

= Przy pracy.

W fabryce dawniej Pielawskiego, pod Łomiankami, trzeci, Jakub Chylewski, przy pitowaniu desek, obiecał sobie połowę stopy.

Poszwankowanego odesłano do szpitala na Pragę.

= Postrzał.

W dniu onegdajszym kupiec tutejszy, p. Leon Czyżowski, polujący z obławą w lasach kłukowskich, w pow. białskim, przez nieostrożność sąsiada, otrzymał postrzał w kolano.

Z powodu zgruchotania gołeni i uszkodzenia ścięgna, lekarze obawiają się, iż zajdzie potrzeba amputacji.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej pod № 9-ym przy ul. Nowolipki, w mieszkaniu Józefa Kucharskiego, właściciela sklepu, zapomnianą zakreślił kran gazowy, wskutek czego gaz, powoli się ułaniając, spowodował zaczadzenie obojga Kucharskich i dwójga dzieci.

Przybyły z piecywem furman, nie mogąc się dostukać, wszczął alarm i dzięki tylko tej okoliczności, siedzi domyślił się jakiegoś wypadku.

Wszystkich zdolano jeszcze do zmysłów przyprowadzić, lecz stan zdrowia Kucharskich, a zwłaszcza dzieci, jest groźny.

= Z pogorzeliśka.

Wczoraj schodziła na miejsce komisja, badająca skutki pożaru, jaki się szerzył nocy wczorajszej na Pradze, w składzie drzewa, nieopodal stacji kolei terespońskiej.

Obliczono, iż straty wynoszą przeszło 2,000 rs.

+ Wieści z kraju.

Władze municypalne m. Lublina zwróciły się z prośbą do miejscowego gubernatora o połączenie gmachu magistratu z rządem gubernjalnym za pomocą telefonu.

Wykonaniem komunikacji telefonicznej ma zająć się biuro pocztowe lubelskie.

Na przedmieściu Kalinowszczyzna w Lublinie zaprowadzono targi na bydło i trzodę, odbywające się co czwartek.

Roboty około odnowienia dworca kolejowego w Lublinie ukończono.

Sala pasażerska znacznie powiększona; w miejsce małej sali 2-jej klasy znajduje się obecnie duża sala, składająca się z dwóch pokoiów, oddzielonych tylko framugą.

Większy pokój mieści bufet i salę 2-jej klasy; mniejszy za framugą przeznaczono dla klasy 1-jej.

Drzwi z tego salonu prowadzą do pokoju dla dam, a oprócz tego w oddzielnym gabinecie znajdują się przybory toaletowe dla mężczyźni.

Sala klasy 3-jej została również rozszerzona; w przybudowanym zaś skrzydle mieści się gabinet zawiadowczy i telegraf.

Z Sosnowca donoszą, że projektowana tombola na rzecz budowy kościoła parafjalnego ostatecznie nie dojdzie do skutku, bowiem komitet obawia się nieudania się zabawy z powodu spóźnionej pory.

Uznano więc za praktyczniejsze odłożenie tomboli do r. p.

Z Dąbrowy donoszą, że zapotrzebowania węgla z kopalń tamtejszych znacznie się zmniejszyły, ponieważ większe fabryki poczyniły w ostatnich czasach duże zapasy.

Wobec tego wszelkie pogłoski o niemożliwości dowozu węgla do Warszawy i innych miast i tłumaczenie tem wyższości cen węgla są zupełnie nieuzasadnione, tembardziej, że tak kolej wiedeńska, jak i dąbrowska rozporządzają dostateczną ilością wagonów do przewozu węgla.

W Ozorkowie odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę zakładów fabrycznych Towarzystwa schlosserowskich przedalni i tkalni na miejsce spalonych.

Do nowego Towarzystwa, obok akcjonariuszów firmowych, należą pp.: Karol Scheibler i Edward Herbst; dyrektorem jest p. Janasz, akcjonariusz.

W kościele w Ozorkowie, dzięki zabiegom ks. proboszcza Wypyskiego, ustawiono nowy, bogato zdobiony ołtarz, a przybędą jeszcze dwa nowe, ozdobione obrazami alegorycznymi, wykonane przez jednego z artystów warszawskich.

Ściany świątyni nanowo otynkowano.

Warsztaty tkackie w Ozorkowie wykończają materiały na sezon letni r. p.

Znaczną część tych materiałów lichszego gatunku zakupują liczni krawcy miejscowi, trudniący się wyrobem hurtowym tandety, którą sprzedają na jarmarkach: w Łęcznie, Jarmolińcach, a nawet w Niżnym-Nowogrodzie.

Cały garnitur taki kosztuje zaledwie 4 do 5-ju rs., a jednak krawiec zarabia jeszcze na nim.

Zarobek to wprawdzie nie duży, ale ponieważ krawcy ozorkowskie sprzedają znaczne ilości takich garniturów, więc odnoszą korzyści niemałe i dają zatrudnienie kilkuset czeladnikom.

Uroczystość Chopina.

W sobotę w południe udaje się do Żelazowej Woli jeden z członków komitetu chopinowskiego, p. Marjan Gawalewicz, z dwoma tapicerami teatralnymi

dla założenia zastony, okrywać mającej pomnik. Zastłona ta po ostatnich słowach przemówienia dyrektora opadnie i wówczas Jks. Sienicki, sędziwy kanonik metropolitalny, dokona poświęcenia monumentu.

*

Chóry i orkiestra odbyły w dniu wczorajszym próbę wobec kilku członków komitetu i p. Balakirewa. Kantata Noskowskiego, napisana do słów młodego poety Niemojewskiego, jest zaiste prześliczną. Nosi ona tytuł „Utrata”, to jest nazwę rzeki, przepływającej dolinę, w której leży Żelazowa Wola. Otóż rzeka ta jest przedmiotem pięknej poezji, do której podniosła muzykę napisał dyrektor Towarzystwa muzycznego.

*

Orkiestra, złożona z instrumentów dętych i dwóch kontrabasów (ogółem w liczbie 20 osób) towarzyszyć będzie kantacie, oraz polonezowi Chopina, przepisanej przez Münchheimera na dęte instrumenty oraz chór męski. Dziś wieczorem „Lutnia” odbywa ostatnią próbą tego dzieła; pieśni chopinowskie, stanowiące 4 punkt zatwierdzonego przez władzę programu, zostały oddawna już wystudjowane przez lutnistów.

*

Jeneralna próba „Lutni” z orkiestrą odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego dziś, o godz. 8-jej wieczorem.

*

Czy program wykonany w czasie uroczystości (oczywiście bez mowy inauguracyjnej) będzie powtórzony? rzecz to prawdopodobna. Jak już donosiliśmy, środowy koncert Towarzystwa muzycznego będzie koncertem nadzwyczajnym, z którego dochód ma być przeznaczony na stypendjum imienia Chopina przy konserwatorjum warszawskim do uznania Towarzystwa. W koncercie tym przyjmie udział p. Balakirew, słusznie cieszący się imieniem wykształconego i dystygowanego chopinisty, panna Siemianowska i p. Czernicki, którzy odśpiewają pieśni Chopina, oraz „Lutnia”, chóry Towarzystwa i orkiestra.

O szczegółach tego koncertu doniesiemy jutro.

*

Komitet Towarzystwa postanowił do korzystania ze skromnych swych środków lokomocyjnych i prowiantowych zaprosić wszystkich artystów, którzy przyjmowali bezinteresowny udział w koncercie chopinowskim.

*

Z Błonia otrzymaliśmy wiadomość, iż właściciele niewielkiej liczby bryczek, kursujących pomiędzy miastem oraz stacją Grodzisk, tudzież pewna część niezakontraktowanych jeszcze przez komitet włościan okolicznych na wieś o uroczystości niedzielnej przygotowywa bryczki dla przewożenia publiczności do Żelazowej Woli.

Osoby, pragnące tą drogą udać się na miejsce, powinnyby wcześniej zamówić furmanki dla uchronienia się od zawodu.

*

Odpowiadając na liczne zapytania, objaśniamy, że przyjęcie chórów i orkiestry, zarówno jak i przewóz odbywa się wyłącznie kosztem Towarzystwa muzycznego; właściciel Żelazowej Woli udziela jedynie kilku pokoi na bufety i schronienie w razie deszczu.

Następstwa pory dżdżystej również zostały przewidziane przez komitet. Przed pomnikiem urządzonym będzie na palach umyślnie wbitych rodzaj plan-dekowego okrycia, pod którym stanie dyrektor i część osób śpiewających (w chórach mieszanych towarzystwa—damy).

*

Redakcja Kurjera otrzymuje również liczne zapytania, dotyczące szczegółów drogi kołowej (uznanej za najdogodniejszą) z Warszawy do Żelazowej Woli.

Objaśniamy więc interesowanych, że droga szosą wolską prowadzi do Błonia, gdzie należy dać wypoczynek półgodzinny koniom. Ztąd szosą udać się należy do wsi Kożuszki, zkad na prawo (obok krzyża i wagi eukrowniczej) zboczyć trzeba przez wieś Orły do Żelazowej Woli.

Szosa jedzie się wiorst 47, drogą boczną przeszło 2, zatem ogółem nie całe wiorst 50. Wyjechawszy o godzinie 5½ rano stanąć można u celu wycieczki przed godz. 12, a po trzygodzinnym postoju na miejscu o 9-jej wieczorem być z powrotem w Warszawie.

*

Zarząd kolei wiedeńskiej udzielił bezpłatnie 5 wagonów klasy trzeciej do dyspozycji komitetu.

*

Fotograf Mieczkowski ma zdejmować nie tylko wizerunek pomnika i różne momenty obchodu, lecz i orszak furmanek na szosie. W tym celu przedstawiciel zakładu wyjeżdża już w sobotę do Żelazowej Woli. Pierwsze zdjęcie będą wystawione w oknie kantoru Kurjera Warszawskiego.

3 sali obrad.

(Sekcja rzemiosł.)

Do najstarszych cechów istniejących w Warszawie należy cech szklarzy i dlatego ustawą pierwotną tego cechu na wczorajszym posiedzeniu sekcji rzemiosł w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu, zajął uwagę słuchaczy p. Rzętkowski, sekretarz sekcji.

Charakter tego zabytku, duch ustawy i jej pojedyncze przepisy, jakkolwiek należą do dalekiej przeszłości, bo sięgają r. 1551-go, mają tę wspólność z epokami późniejszymi, a nawet dzisiejszymi, że nawołują do łączności, do skupienia sił, przy pomocy których każda praca jest lżejsza, a owoce z niej otrzymane pewniejsze. Na tę też stronę kwestji kładł główny nacisk i mówca, a rzecz jego słuchaną była nie bez żywego zajęcia.

Drugą ze spraw poruszonych była wystawa w Niżnim Nowogrodzie. Prezydium zaznaczyło w niej kilka szczegółów nowych. Z udzielonego wyjaśnienia dowiedzieliśmy się np., że pewne działy wystawy, jak tkacki są już bardzo licznie obsłużone, tak, że istnieje w nich przepelnienie; dział rękodzielniczy i przemysłu drobnego wszakże do nich nie należą, a ponieważ znaczenie przyszłej wystawy jest bez zaprzeczenia wielkie i nie może pozostać bez wpływu na rozszerzenie rynków zbytu, przeto i zarząd sekcji zachęca swych członków do odpowiedniego udziału, tem więcej, że termin składania deklaracji przedłużony zostaje do 1-go stycznia r. p.

W jaki sposób wystawcy mają okazy swe przesyłać na miejsce i przy czym pośrednictwie, szczegół ten będzie wkrótce dokładniej omówiony, a wystawcy powiadomieni.

Do żywej dyskusji dała wczoraj powód interpelacja p. Szaniawskiego w sprawie wniosku p. Kureczyńskiego o wytworzenie kasy emerytalnej dla rzemieślników.

O wniosku powyższym mówiliśmy już w swoim czasie. Obecnie dodać winniśmy, iż p. K., nie zrażony opozycją, na jaką napotkał, wraca doń ponownie, a biorąc za punkt wyjścia agitującą się myśl zaprowadzenia podatku szpitalnego, sądzi, że ponieważ rzemieślnik z tej strony może już być spokojnym, ma zatem łatwość obrócenia składanego dotąd do kas zgromadzenia grosza na cel inny, przezornościowy. Wnioskodawca zaznacza i inne źródła, z których fundusz kasowy mógłby być czerpanym, nie trzyma się jednak niewolniczo szczegółów, chodzi mu bowiem przedewszystkiem o samą kasę, za wytworzeniem której gorąco obstaje.

W tym samym duchu przemawia i prezydujący, a łącząc projekt p. Kureczyńskiego z projektem p. Szwedego, i projektem, wchodzącym już w życie sekcji rolnej, zabezpieczenia służby rolnej przez asekurację, odwołuje się do sekcji, ażeby, mając dane powyższe, skorzystała z nich zechciała.

Wniosek ten najlepiej ocenia p. Zawadzki i proponuje wybór odpowiedniej delegacji.

Nieszczęściem w tej chwili p. Rzętkowski, chcąc wzbogacić posiadany już materiał, powołuje się na czeladź cechu piwowarskiego, która bez względu na posiadaną kasę cechową i dość wysokie składki do niej wnoszone, gotowa jest zobowiązać się do nowych ofiar w celu większego zabezpieczenia przyszłości.

Odczytanie ustawy obecnie obowiązującej piwowarów i objaśnienie o przygotowującej się dodatkowej, której redakcję powierzono mówcy, odegra u wagi słuchaczy od właściwego wniosku, a rozprawę przybierają kierunek bezbarwny, nie doprowadzający do żadnego rezultatu.

Nawet kilkakrotne przemówienia prezesa oddziału, hr. Krasińskiego, tłumaczącego podstawy, przyjęte w asekuracji służby rolnej i stawiającego kwestję ze zwykłą sobie jasnością, nie mogły odwrócić uwagi słuchaczy od projektu piwowarów.

Zamiast wybrania też delegacji, która, przejrzawszy wszystkie istniejące i zamierzone ustawy, wybrałaby z nich jedną, wybrano delegację pomocniczą do redakcji ustawy piwowarskiej, a tem samem usunięto i myśl przewodnią na plan drugi.

Rzecz to wszakże nie stracona.

Obrady zakończono wyborami na zastępcę przewodniczącego w zarządzie sekcji.

Ulegając życzeniu ogólnemu, p. Szaniawski obowiązkowo tego nie porzucił. Ponieważ wszakże sekcja jest liczna i wymaga pracy ciągłej, zamiast jednego wytworzono dwóch zastępców przewodniczącego, powołując na godność drugiego zastępcy p. Rzętkowskiego, dotychczasowego sekretarza sekcji.

Wybór nowego sekretarza odłożono do posiedzenia następnego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z d. 13-ym października przestana kursować na kolei nadwiślańskiej pociągi spacerowe, a mianowicie: odchodzący z Warszawy do Nowogrodzkiej o godz. 4-ej min. 15 po południu i przychodzący do Warszawy z Nowogrodzkiej o 8 min. 42.

— Od d. 13-go października do rzędu stacyj, wysyłających węgiel kamienny na potrzeby kolei: nadwiślańskiej, terespolskiej, moskiewsko-brzeskiej i południowo-zachodnich według taryf specjalnych włączona będzie stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej Zawiercie.

— D. 13-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się koncert śpiewaczki Marii Federberówny.

— Od d. 13-go października wypłacane będą wylosowane d. 13-go lipca numery pożyczki premijowej rosyjskiej z r. 1864-go pierwszej emisji.

— D. 13-go października, w zarządzie kolei łódzkiej, odbędzie się licytacja na oddanie w dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. bufetu na stacji Koluskiej od rs. 4400 rocznie; wadium w stosunku szóstej części czynszu dzierżawnego.

Z toru mekotowskiego.

Jesienne wyścigi cieszą się prześliczną pogodą a dzień wczorajszy, jasny, słoneczny przypominał najpiękniejsze dni wiosny.

Rojno też i tłumno było na placu wyścigowym, dokąd podążyli wszyscy interesujący się sportem, zachęceni pogodą i zaciekawieni pierwszym wystąpieniem na torze naszym stajni pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, a reprezentowanej wczoraj przez „Granit”, zwycięzcę w wielu większych biegach na torach moskiewskim i petersburskim.

Debiut ten poprzedziło kilka innych gonitw, których przebieg był następujący:

W gonitwie (*Hurdle race*) na dystansie 2½ wiorsty z 5 płotami i nagrodą rs. 300 mierzyły się „Diadema” p. Sachsa i biegająca obecnie pod barwami p. G. Zielińskiego „Aspazja”.

Ta ostatnia prowadziła wyścig do połowy mety, tu jednak zrównała się i wyprzedziła ją „Diadema” i o trzydziści długości w m. 3 sek. 20 przebiegła przed celownikiem.

Totalizator zwycięstwo jej wynagradzał skromną kwotą rs. 14.

Drugim był również bieg z płotami, na dystansie 2 wiorst i z nagrodą rs. 400.

Pierwszym w m. 2. sek. 37 do mety dobiegł „Prezes” pp. Trzebińskiego i Wotowskiego, drugim o cztery długości był „Falstaff” p. Wargunina, trzecim „Vautour” p. Lichaczewa i czwartym „Bloomsbury” p. Kozłowskiego.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 65, podwójny rs. 19 i 15 rs.

Pomimo znacznej, bo 2,000 rs. wynoszącej nagrody, niewiele zajęcia budziła sześciowiorstowa gonitwa „Simouna II” M. hr. Zamoyskiego z „Hektorem” A. hr. Potockiego.

Bardzo spokojnie jeżdżony „Simoun” nie zawiódł oczekiwani i pierwszy ukończył wyścig w min. 8 sek. 27, bijąc „Hektora” o 10 długości.

Totalizator płacił rs. 17.

Czwarta gonitwa „Próby” o nagrodę rs. 600 była popisem dwulatków, które w liczbie pięciu stanęły do startu.

Pierwsza jednowiorstowy bieg ukończyła w min. 1 sek. 18 p. Sonnenberga zagraniczna „Victresse”, która dopiero na prostej linii wymknęła się z łatwością na czoło kompanji; drugie miejsce o cztery długości zajęła „Samarkanda” J. Dobrogosta, trzecią była „Miss Gartner” p. S. Niezabytowskiego, czwartą „Żurza” Greya i ostatnim „Petit Caporal” A. hr. Potockiego.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 20, podwójny po rs. 12 za pierwsze dwa konie.

Piątym był „Wielki wyścig warszawski” (*Middle park plate*) dla dwulatków, z dystansem 1 w. 66 s. i nagrodą rs. 3,300.

Stajnie p. L. Grabowskiego reprezentowały „Chambery” i „Samarytanka”, które też pierwsze w wymienionym porządku dobiegły do mety. Trzecie miejsce na ostatnich sążniach niespodziewanie wywalczyła sobie „Romoda” stadniny rządowej w Janowie, pozostawiając „Araratowi” J. Dobrogosta czwarte. Dalej przyszły „Barfleur II” S. ks. Lubomirskiego i „Mazagran” p. J. Reszkego.

Wyścig trwał min. 1 sek. 26. „Samarytanka” była drugą o trzy długości.

Totalizator pojedynczy płacił za stajnię p. L. Grabowskiego rs. 19, podwójny za też stajnię rs. 12, a za „Romodę” rs. 114.

Nadeszła wreszcie chwila najciekawszej z gonitw wczorajszych—wyścig 2-wiorstowy o nagrodę Krakowską rs. 1,000.

Z jedenastu zapisanych koni wycofane zostały „Marcellina” p. Sonnenberga i „Haracz” M. hr. Zamoyskiego.

Pozostały jednak jeszcze „Satanella” J. hr. Poto-

ckiego, „Bajaderka” stadniny rządowej janowskiej, „Concession” J. Reszkego, „Distantritt” Greya, „Liliput” i „Ceylon” J. Dobrogosta, „Granit” pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego, „Thermidor” p. L. Grabowskiego i „Orion” A. ks. Lubbeckiego.

Po dwóch nieudanych startach, konie ruszyły, a na czele bieglu „Liliput” i „Granit”. Na linii prostej stanowczo wysunął się „Liliput” i pierwszym też w min. 2 sek. 25 bieg ukończył, drugie miejsce o 2 długości zdobyła „Concession”, trzecim był „Granit”, a dalej przybiegła reszta kompanji, a więc „Satanella”, „Distantritt”, „Thermidor” i inne.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 39, podwójny za trzy pierwsze konie rs. 13, 21 i 14.

Z następnego biegu *steeple chase*, na dystansie około 3 wiorst z 14 przeszkodami i nagrodą rs. 500 wycofany został „Tuman” p. Bielawieca.

Z czterech pozostałych współzawodników wysunęły się zrazu „Bergère” p. Pawłowa i „Licemier” p. Lucego, o kilkanaście zaś długości za nimi bieglu „Weraks” bar. Wrangla i „Dark Lantern” S. ks. Lubomirskiego. W tym porządku konie przebiegły blisko dwie wiorsty. Tu do prowadzącej wyścig pary, zaczęły się zwołna zbliżać dwa drugie konie i ostatnią przeszkodę przesadził już pierwszym „Weraks”, który też pierwszy ukończył gonitwę w min. 4 sek. 32; przed samą metą pewnego już zwycięstwa o mało nie pozbawiła go doskonale przez p. Gnoińskiego prowadzona „Dark Lantern”, która zaledwie o szyję była drugą; trzecią była „Bergère”, ostatnim „Licemier”.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 16, podwójny rs. 12 i 14.

Ostatnią była gonitwa plocka 2 w. 133 sążni o nagrodę dodatkową rs. 800.

Z zamieszczonych na programie wycofane zostały pp. Reszkego „Labrador” i J. Dobrogosta „Fire-Fley”.

Gonitwę prowadził „Imperial” A. hr. Potockiego, zanim bieglu p. J. Reszkego „Fair-Tail” i dalej „Henriette Dilemillière” p. L. Grabowskiego. Przed celownikiem porządek zmienił się o tyle, że klacz borowieńska wysunęła się o długość na czoło i ukończyła bieg w min. 2 sek. 53.

Totalizator płacił rs. 16.

*

W kołach towarzystwa wyścigowego agituje się myśl przedłużenia sezonu jesiennego o trzy dni. Jeżeli zamiar ten przyjdzie do skutku, dodatkowe te wyścigi odbędą się: we wtorek d. 23-go, we czwartek d. 25-go i w niedzielę d. 28-go października.

Poczynając od niedzieli d. 14-go października, wyścigi będą się rozpoczynały o god. 1½ w południe.

NEKROLOGJA.

+ W dniu 13-ym b. m., to jest w sobotę, jako w wigilję ósmej rocznicy śmierci

ś. p. **Józefa NOWAK,**

b. naczelnika ruchu kolei w. w. i w. b., odprawioną zostanie za spokój jego duszy, o godz. 10-ej zrana wotywa żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą pogrążona w dożgonnym żalu wdowa i wnuk zapraszają kolegów i przyjaciół.

+ W dniu 13-ym października r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Eugenji Klickiej i Olimpij Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. półn.*)—W d. 9-ym października Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszą Rodziną jeździli do znajdującego się w okolicach Jałty wodospadu Ucausau.

Ateny 11-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Marszałek Dworu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, hr. Benkendorff, udał się do Korfu.

Petersburg 11-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Wznowiona wczoraj na scenie Cesarskiego teatru Michajłowskiego opera Rymskiego-Korsakowa „Noc majowa” miała wielkie powodzenie.

JABUKA.

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Dzisiaj odbyła się w teatrze „Au der Wien” próba jeneralna nowej operetki Jana Straussa „Jabuka” której przedstawieniem jutro rozpoczyna się uroczystości jubileuszowe. Operetka ma charakter lekkiej opery komicznej, widownią akeji są południowe Węgry i Serbja. Libretto Kalbeka interesujące. Muzyka świeża pełna motywów słowiańskich, wybornie uży-

tych, humoru i uczucia. Obiegnie z pewnością rychło cały świat. Strauss okazał się mimo siedemdziesięciu lat niewyczerpanym w pomysłach i melodji.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Japończycy obsadzili wybrzeża prowincji Szantung i zatoki Peczili. (Już przed tygodniem wykazywaliśmy praktyczną ważność wysadzenia wojska na ląd w tem właśnie miejscu; *przyp. red.*)

NAWRÓCENIE.

Madryt 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Anarchista Salvador ogłosił w dziennikach barcelońskich pismo, w którym wyrzeka się swych przekonań komunistycznych i powraca na łono kościoła katolickiego.

ODEZWA GARIBALDIEGO.

Rzym 11-go października. (*T. przyw. Kur. W.*)—Menotti Garibaldi w odezwie wydrukowanej w dziennikach rzymskich wzywa deputowanego Lockroy i innych przyjaciół sojuszu włosko-francuskiego, aby na wiosnę gromadnie przybyli do Rzymu

ANGLJA I FRANCJA.

Londyn 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Minister urzędów autonomicznych Shaw-Lefèvre oświadczył w mowie, że Francję i Anglię różni pomiędzy sobą kwestja podziału Afryki. Minister nie wątpi wszakże, iż zdrowy zmysł obu narodów zażegna wojnę, która byłaby nieszczęściem.

BUNT KAFRÓW.

Lizbona 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd wysłał do Lourenço-Marquez dwa bataljony strzelców i baterję dział.

ORKAN.

Nowy Jork 11-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Straszny orkan obalił tu siedmiopiętrowe domy. Wiele osób zabitych.

Belgrad 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Organ postępców *Videlo* piętnuje młodoczechów, którzy w delegacjach wspólnych domagali się od hr. Kalnoky'ego, aby mieszał się czynnie do spraw serbskich, przeciw czemu hr. Kalnoky lojalnie protestował.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 9-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)
(Cesarzowa.—Dwie jednodniówki.—Konsul jakich mało.—Z niewiastami, czy bez?)

Powróciwszy z Korfu jest cesarzowa obecnie królową węgierską, gdyż przebywa w Goedoele, gdzie i cesarz co kilka dni dojeżdża. Ograniczono tam dwór do rozmiarów najskromniejszych, gdyż cesarzowa chce mieć spokój i ciszę. Dawniej wynosiłyienne wydatki w Goedoele 2,000 zlr., obecnie tylko 800 zlr. Cesarzowa zajmuje w lewym skrzydle cztery pokoje, o jednakich czerwonych pluszowych meblach; cesarz cztery pokoje w prawym skrzydle, a w środku jest salon recepcyjny. Obok cesarzowej mieszka jedna tylko lektorka, panna Ida Ferenczy. O godzinie 10-ej wieczorem są już światła w zamku pogaszone, zato o godzinie 5-ej zrana już wszystko na nogach.

Cesarz śniada wczas rano, potem odbiera sprawozdania i albo się udaje na polowanie, albo po cywilnemu, z laską, idzie na długi spacer, podczas którego ze spotykanymi chłopami i dziećmi rozmawia.

Cesarzowa żyje w zupełnym zaciszu, niemal odosobnieniu. Wstaje o godzinie 6-ej zrana i idzie na spacer. Wraca o g. 8-ej, pije mleko i po półgodzinnym wypoczynku idzie na drugi spacer w towarzystwie t. zw. greckiego lektora, Palli; czasem towarzyszy wielki mistrz dworu, baron Nopcsa, który podczas spaceru załatwia interesy swojego urzędu, o ile one cesarzowej dotyczą. Cesarzowa nosi przeważnie czarne suknie, czasem jednak w piękną pogodę bierze już jasne, zawsze zaś białą parasolkę. Rozmawia ze spotykanymi starymi ludźmi i dziećmi. Spacer trwa do czterech godzin bez wypoczynku; poprzedni lektor, Russopulos, odszedł dla tego, gdyż nie mógł dotrzymać kroku nieznużonej turystce. Zwykle jada cesarzowa sama, czasem jednak bywają wspólne obiady.

Cesarz dojeżdża z Pesztu, gdzie dawał przyjęcia i obiady dla delegacji i gdzie zamieszanie wskutek głosowania w izbie panów nad ustawami kościelno-politycznymi jego obecności wymaga.

Deutsches Volkstheater przyniósł jako pierwszą nowość „Hallali”, niby komedję, autora o dziwnem nazwisku — Skowronek. Dobrze, że krytycy nie wiedzą, co znaczy to słowo, gdyż pisaliby, że niewielki czyni honor swojemu nazwisku. Sztuka jest filistersko-szlachecką historją, niema ani postaci, ani motywów nowych, prócz chyba sceny, w której panna zbliża się w lesie na polowaniu ku swemu wrogowi na odległość... pocałunku. Ta zuchwałość godzi wrogów; hallali! to zwycięzki okrzyk strzelca.

Głośnym był w Nowym Jorku i Chicago jeneralny konsul Palitschek, człowiek przyjemny, obrotny, *causeur*; kierował na *worlds fair* oddziałem austriackim, były tam spory, ale konsul trjmfował. Aż tu naraz dzisiaj zabrano go w Wiedniu do kozy! Pokazało się, że fundusze publiczne i prywatne sprzeniewierzył, wielu ludzi zarwał.

Znajomi zachodzą w głowę, jak mogło przyjść do takiej demencji? Wywiązała się już z tego *cause célèbre* grająca się w dwóch światach.

Komitet jubileuszu Straussa dzisiaj dopiero uchwalił ostateczny program wśród wielkiego mozołu. Powstało pytanie: czy wielki bankiet z niewiastami, czy bez nich? Rozprawy nad tem pytaniem trwały godzinę. Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe, że jest to sek nielada. Zestawię tu dla informacji wszelkich komitetów festynowych główne zdania:

Bez kobiet bankiet nudny, jałowy; teraz na wszelkie nawet kongresy zwoła kobiety; na ostatniem kongresowem przyjęciu u burmistrza było kobiet 500; udział w bankiecie może wziąć najwyżej osób 250, jeżeli mają być kobiety, to trzeba miejsc chyba z tysiąc; które z kobiet mają być proszone, a które mają płacić *couvert*, tak, jak mężczyźni — po 10 zlr.? Czy bilety sprzedawać każdej, która się zgłosi? Jeżeli nie — będą obrazy, jeżeli każdej — tem gorzej, bo jeżeli się zgłosi cały pierwszy, drugi... i szósty kadryl z opery i wszystkie role z operetek Straussa, to znowu inne niewiasty będą nosami krzywić i gotowe się wycofać; żeby te trudności pogodzić, wynaleźć potrzeba granicę liczbową i kwalifikacyjną — ale kto jest w stanie, kto się podejmie wyznać granicę i tabelę kwalifikacyjną? A przecież należy, żeby małżonka jubilata, jako pani domu (nb. osoba bardzo piękna), była obecna, żeby się jubiłat nie nudził; ale czyż sama zechce być jednym rarogiem? Artystka Hohenfels-Berger będzie mówiła prolog na koncercie jubileuszowym, więc należy niejako do komitetu, ma prawo być na bankiecie, zatem będą dwie niewiasty; w takim razie jednak obrazi się dyrektorowa teatru An der Wien, która także należy do komitetu, a wystawia *piersza* wszystkie operetki Straussa; gdyby ta miała być, to musiałyby być i inne, a jeżeli inne, niektóre, do dłaczegoż nie 50, a jeżeli 50, to dłaczegoż nie 150? Dlatego nie, że jak to się wyżej powiedziało, powstaje nierozwiązalna zawilosc.

Wicie co komitet zrobił? umył ręce, powiedział, że skoro wszelkie zdania wypowiedziano, to niech podkomitet wykonawczy weźmie je pod swoje poufne obrady i zrobi co chce i co może, na co ma głowa puchnąć 40-tu mężom, niechaj pięciu się poci, choćby duszę dali. Więc można by postawić pytanie konkursowe: z niewiastami, czy bez? Kto rozwiąże to zadanie. A.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 10-go października. (T. Aj. półn.) — Przewóz towarów zagranicznych z cłem opłaconem drogą morską z portów czarnomorskich do bałtyckich i odwrotnie przy zachowaniu przepisów obowiązujących dozwolony jest bez uzyskiwania osobnego upoważnienia.

Władywostok 11-go października. (Tel. Aj. półn.) — Z dniem 13-ym b. m. otwarty zostanie ruch towarowy i osobowy na kolei ussuryjskiej do stacji Ussuri na przestrzeni 327 wiorst.

Berlin 11-go października. (Telegr. wzm. Kurjera Warsz.) — Dzięki wiadomościom otrzymanym z Wiednia, tendencja dzisiejszegozebrania giełdowego była początkowo mocniejsza. Później jednakże, skutkiem niepomysłnych wiadomości o akcjach przemysłu górniczego, tendencja giełdy osłabia. W końcu posiedzenia wreszcie, pod wpływem mocnego nastroju dla akcyj bankowych, usposobienie giełdy zdołało się wogóle po-

prawić. Ruble były dziś w zaniedbanii; inne wartości ruskie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z wczorajszymi kursami pozostały banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych i w dostawowych bez zmiany, Warszawę krótkoterminową notowano tak samo, jak wczoraj, gdy Petersburg krótkoterminowy lepiej o 15 fen., a za Petersburg długoterminowy osiągnęto 215.—. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 17 fen. (163.60), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop. (68.—), a nowa 4% ruska renta państwowa z 1894-go o 30 kop.; listy likwidacyjne notowano po 65.70. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne ruskie i kupony celne (325.—). Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują zwykłą. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany.

Berlin 11-go października. (Telegram pryw. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto w towarze gotowym utrzymało cenę wczorajszą, a w dostawowym oddawane było taniej o 75 fen. Spirytus miał tendencję wzmo-

Berlin 11-go października. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akce dr. żel. w.-wied.	232.50
Weksle na Warszawę	217.80	Akce kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	215.—	Weksle na Londyn kr.	20.36
Weksle na Petersb. dl.	219.25	dl.	20.32
Fil. Ban. rus. na dost.	64.—	Weksle na Paryż kr.	80.90
4% nowa renta z r. 1894	68.—	dl.	80.60
4 1/2% listy zast. ziem.	65.70	Żyto w tow. gotow.	107.50
Listy likwidacyjne	—	Żyto na wiosnę	116.25

Kursy z dnia 10-go października: 219.—, 217.80, 217.35, —, —, 219.25, (3 70), 67 90 —, —, 232.50, —, —, —, —, —, —, —, —, 107.50 116.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 11-ym października. Po bezczynności targowej w dniu wczorajszym, z powodu uroczystego święta u izraelitów, na dzisiejszym targu zbożowym na Pradze brak było większego ożywienia, dowóz wynosił 15 wagonów, usposobienie było słabe, a kierunek cen zniżkowy. Żyto słabo i niżej, za wyborowe płacono po 53—54 kop., za średnie po 51 do 52 kop. i za ordynaryjne po 49—50 kop. Owies słabiej, wyborowy nabywano po 65—67 kop., średni po 60 do 64 kop. i ordynaryjny po 56 do 58 kop. Gryka zaosiagała stosownie do gatunku po 86—90 kop. Jęczmień najmocniej się trzymał, za towar pastewny płacono po 46—53 kop., za browarny po 56—69 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 77 do 85 kop. względnie do dobroci ziarna.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 10-go października 1894-go r.:

Dostarczone	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa
			Sztuka	od do	Sztuka	od do	rs.	Funt kop.	
Świnie wieprze:									
miejscowe									
dost. kolejami	700	150	400	25	40	35	50	12	14
Wół:									
opasowe									
zwyyczajne	30	30	—	75	120	—	—	—	16 18
Krowy	120	60	—	40	65	—	—	—	16 18
Barany	250	250	—	4	4 1/2	—	—	—	12 15
Cięta	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	18

Usposobienie średnie. Popyt za granicę mierny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Stawowiak, Dudzik i Piwoński.

Chmiel Poznań, 6-go października. — Nadesłane z Bawarii i Czech wiadomości o mocnym nastroju rynków, spowodowały lepsze usposobienie i na targu poznańskim. Kupcy, którzy dotąd trzymali się na stronie, nabyli większe partje na spekulację. Właściciele browarów zakupują również na zapas, ale tylko gatunki wyborowe. Nadto wytwórcy chmielu zniechęceni są cenami niskimi i wielu z nich nie robi nawiązek. Z Bawarii i Czech kupcy dotychczas przybywali w ograniczonej liczbie. Notowano: chmiel wyborowy 50 do 60 m., średni 35 do 40 m., gorszy 20 do 25 m. Powszechnie spodziewają się podniesienia się ceny chmielu.

MIODOWA № 4.
WYSTAWA
Dwóch najmniejszych, najpiękniejszych i zgrabnych
LILIPUTÓW
Najmniejsza para w świecie: *Marquis Wolge* 37 lat, 28 cali wysokości, wagi 9 1/2 kilo; *Marquiza Louisa* 28 lat, wysokości 29 cali, wagi 10 1/2 kilo. Otwarta **dzisiaj i codziennie od godz. 11-ej rano do 10-ej wieczór.**
Cena miejsc: Siedzące 30 kop., stojące 20 kop., dzieci do lat 10-ku i wojskowi niższych stopni płać za miejsca siedzące 15 kop. a za stojące 10 kop. 4544

Sosnowice, 4-go października (sprawozdanie tygodniowe targu zbożowego). — Pszenica słabo, biała 65 1/2—71 kop., żółta 64 do 59 1/2 kop., czerwona 62 1/2 kop. do 68 1/2 kop. Żyto słabo, 54 1/2—57 1/2 kop. Jęczmień w poszukiwaniu, browarny 71 kop. do 78 kop. średni 55—60 kop., na paszę 49 do 52 1/2 kop. Kukurydza w poszukiwaniu 59—61 kop. Wyka bez zbytu. Groch Wiktorja w poszukiwaniu, 89 1/2—100 1/2 kop., warzelny 76 1/2 kop. do 86 1/2 kop. Soczewica duża 112 kop. do 126 1/2 kop. Gryka wyborowa 87 1/2—89 1/2 kop. Proso wyborowe 63 1/2 kop. do 67 kop. Siemię lniane bardzo słabo, wyborowe 126 1/2—130 1/2 kop., średnie 119 do 123 kop., ordynaryjne 103—112 kop. Siemię koporne bez obrotów. Rzepak po 112 do 118 1/2 kop. Rzepik słabo, 106—112 kop. Ryżek słabo 82 do 85 1/2 kop. Makuchy lniane 78 1/2 kop. do 82 kop., makuchy rzepakowe 63 kop. do 65 kop., słonecznikowe 69 1/2 do 74 1/2 kop., ryżkowe 45 do 48 kop., kotopne 48 do 42 kop. Otręby słabo, żytnie 43—45 kop., pszenne ienkie 38—39 1/2 kop., pszenne grube 39—41 1/2 kop. **Żój** w drobnych partjach osiąga rs. 5.30 do 5.50 za pud. Towar z nowych zakupów, który ma przybyć w listopadzie, kalkuluje się na rs. 5.20 w miejscu.

Dr. med. H. HIGIER
powrócił. **Tłomackie Nr. 3.** 4655
109. Marszałkowska. 109.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, przyjmują codziennie doktorzy i dentyści. 4532
— **JAN LUBICKI**, adw. **b. Kom.**
Włoc. powrócił z Petersburga. Ulica Nowy-Swiat № 7. 4670
3921 **Bla uczniów** mundury, bluzy i szynele. Wielki wybór. Ceny przystępne. W magazynie ubiorów męskich **M. Jakimowicza** Miodowa 12.

DELICIAS.
Na specjalny obstalunek przygotowane
Cygara
DOMU
Jose Tinchant & Gonzales
w Antwerpi.
otrzymali i poleca
Skład Cygar hawańskich
Jana Sierakowskiego i S-ki
w Warszawie, 1231
Krakowskie-Przedmieście 9 (róg Królewskiej).

Kilkunastoletnia żytniówka
„SIWUCHA”
z Jeziorka pod Łomżą. 1056

Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy
Teodora Szmagier
38 NOWY-SWIAT 38,
załatwia kompletne pogrzeby od rs. 25 do najwspanialszych, podejmuje się przewożenia zwłok i ekshumacji. 4509
Trumny metalowe od rs. 30 do 200. **Wieniec** metalowe od rs. 1. **Kapelusze** z welonami od rs. 4.

JAN KRAFFT SKŁAD SUKNA i KORTÓW Plac Teatralny
poleca wielki wybór materiałów sezonowych krajowych i zagranicznych. NB. Ceny niskie.
Również materiały na żakiety, pokrycia futer i Rotundy damskie. 1203